

Sygn. akt I NSW 390/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z protestu wyborczego J. M.
przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 15 lipca 2020 r. J.M. (dalej jako: Wnoszący protest) wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wyborowi temu zarzucił, że został dokonany z naruszeniem art. 249 Kodeksu karnego z uwagi na to, że niektórzy pracownicy mediów publicznych podstępem przeszkadzali innym osobom (wyborcom) poprzez celowe wprowadzenie w błąd co do programów wyborczych, cech i kompetencji kandydatów na Prezydenta RP, za wyjątkiem A.D., w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania, a ponadto niektórzy pracownicy mediów publicznych podstępem przeszkadzali kandydatom na Prezydenta RP, za wyjątkiem A.D., w swobodnym wykonywaniu kandydowania, utrudniając im agitację wyborczą,

poprzez wprowadzanie innych osób w błąd co do ich programów wyborczych, cech i kompetencji w celu przeszkadzania w podjęciu swobodnej decyzji co do głosowania. W konsekwencji miało to prowadzić do naruszenia art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 Kodeksu wyborczego, które przewidują, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest wybierany przez Naród w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym, poprzez złamanie zasady równości. Wnoszący protest stwierdził, że naruszenia te miały wpływ na wynik wyborów, ponieważ pozbawiły wyborców dostępu do obiektywnej informacji o kandydatach na urząd Prezydenta RP poprzez jednostronne, tendencyjne i zmanipulowane prezentowanie wiadomości o nich i proponowanych przez nich programach wyborczych, uniemożliwiając im tym samym podjęcie swobodnej i poinformowanej decyzji wyborczej. Na poparcie tej tezy Wnoszący protest powołał się na ocenę działalności mediów publicznych oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawartą w Stanowisku w sprawie wstępnych wniosków i ustaleń ODHR oraz w Stanowisku Rady Etyki Mediów. Wnoszący protest złożył również wnioski o: zobowiązanie zarządów „TV..” S.A., „TV..” S.A., Telewizji „T” oraz „P.” S.A. do przedłożenia szczegółowego wykazu informacji udostępnianych na wszystkich antenach w okresie kampanii wyborczej, zobowiązanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji do przedłożenia informacji o zasięgu poszczególnych mediów publicznych i niepublicznych w okresie trwania kampanii wyborczej oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego medioznawcy na okoliczność sposobu prezentacji poszczególnych kandydatów ubiegających się o wybór na urząd Prezydenta RP i z dowodu z opinii biegłego w zakresie statystyki wyborczej na okoliczność zbieżności zasięgu „TV..” S.A. z wynikami wyborów.

Odpowiedź na powyższy protest przesłał Prokurator Generalny (pismo z 24 lipca 2020 r.), wnosząc o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 15 ust. 2 ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania

korrespondencyjnego (Dz.U. poz. 979, dalej jako: u.wyb.2020), protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyniku wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. W zakresie nieuregulowanym w powyższej ustawie, na podstawie art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy ogólne, zawarte w ustawie z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm., dalej jako: k.wyb.).

Na podstawie art. 82 § 1 k.wyb. protest może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb., Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Protest niespełniający tych warunków Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu (art. 322 § 1 k.wyb.).

Na wstępie należy stwierdzić, że Wnoszący jako podstawę protestu wskazał naruszenie art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 k.wyb. jedynie jako następstwo naruszenia art. 249 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 1950, ze zm.; dalej jako: k.k.). W konsekwencji w tak wyznaczonym przez przepis karny zakresie należy rozpoznać protest wyborczy. Sąd Najwyższy jest bowiem związany treścią postawionych w nim zarzutów i tylko w tych granicach może analizować ich dopuszczalność i zasadność (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 17/19 i z 26 listopada 2019 r., I NSW 249/19).

Zgodnie z art. 249 pkt 2 k.k., odpowiedzialność karną ponosi sprawca, który przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza swobodnemu wykonywaniu prawa do kandydowania lub głosowania. Przestępstwo to uznaje się za wieloodmianowe, a czynność sprawcza wymieniona w jego treści może być zrealizowana z wykorzystaniem – alternatywnie – przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. W niniejszej sprawie zarzucany czyn miał polegać na podstępnym przeszkadzaniu w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania.

W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że czynność sprawcza, o której mowa w przepisie art. 249 pkt 2 k.k., pokrywa się ze słownikowym rozumieniem pojęcia „przeszkadzanie”, w związku z czym polegać będzie na: przeciwdziałaniu, komplikowaniu, krępowaniu swobody ruchów, hamowaniu, uniemożliwianiu, krzyżowaniu planów, wprowadzaniu nieładu i wnoszeniu zamętu – w kontekście wykonywania praw wyborczych (zob. M. Jachimowicz, *Przestępstwo przeszkadzania wyborom (art. 249 k.k.)*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2012, nr 1-2, s. 89). Wykorzystanie w tym względzie podstępu dotyczyć będzie natomiast tych sytuacji, gdy dochodzi do wprowadzenia wyborcy w błąd. Jednolicie wskazuje się przy tym w piśmiennictwie, że przeszkadzanie w wykonywaniu prawa do głosowania dotyczyć będzie samej czynności, polegającej na oddaniu głosu przez uprawnioną do tego osobę. W literaturze został wypowiedziany również pogląd, że zachowanie to może polegać na wykorzystaniu przez sprawcę wszelkiego rodzaju środków odurzających bądź hipnozy, przy użyciu których dąży on do zmuszenia osoby uprawnionej do głosowania do działania lub zaniechania zgodnego z jego wolą (zob. H. Popławski, *Przestępstwa przeciwko wyborom*, *Palestra* 1984, nr 3-4, s. 41).

W zakresie tego rodzaju zachowań nie mieści się natomiast wywieranie wpływu na sam „sposób głosowania” przez uprawnionego. Znamię czasownikowe zawarte w art. 249 pkt 2 k.k. odnosi się bowiem do działań, które utrudniają bądź uniemożliwiają wykonywanie czynności składających się na realizację prawa do głosowania, a więc możliwości wyrażenia woli poparcia kandydatów zgłoszonych w wyborach, jakie następuje w dniu głosowania z zachowaniem formy przewidzianej prawem. „Przeszkadzanie” w podejmowaniu takich działań może nastąpić w każdej sytuacji, w której wyborca nie będzie mógł w spokojny, niezakłócony oraz przewidziany prawem sposób oddać swojego głosu w trakcie wyborów, a przez to zostanie pozbawiony możliwości swobodnego wykonywania przysługujących mu praw wyborczych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 200/19).

Za tak wyznaczonym zakresem odpowiedzialności karnej na podstawie art. 249 pkt 2 k.k. przemawia ponadto wykładnia systemowa na tle całego rozdziału XXXI k.k. Czyn polegający na wywieraniu wpływu na „sposób głosowania” osoby

uprawnionej mieści się bowiem w dyspozycji innego przepisu, tj. art. 250 k.k. Jednakże i ten przepis nie mógłby stać się podstawą dla oceny zarzutów sformułowanych w niniejszej sprawie, gdyż zakres kryminalizowanych w nim zachowań ograniczają znamiona, z których wynika wymóg, aby sprawca posłużył się przemocą, groźbą bezprawną lub nadużył stosunku zależności. Nie obejmuje on takiego czynu, który łączyłby się z wykorzystaniem podstępów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., I NSW 200/19).

Za trafnością powyższych wniosków, a przeciwko argumentacji podanej przez Wnoszącego protest, przemawiają również względy systemowe. Chociaż wykładnia art. 249 pkt 2 k.k. jest prowadzona na potrzeby rozstrzygnięcia o dopuszczalności i zasadności protestu wyborczego, to nie ulega wątpliwości, że musi uwzględniać podstawowe zasady i reguły prawa karnego, w tym wskazania w zakresie interpretacji przepisów wprowadzających odpowiedzialność karną. Bezwzględna reguła, znana wszystkim rodzajom odpowiedzialności o charakterze represyjnym, mającą wymiar gwarancyjny dla adresatów norma, jest wywodzony z konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych standardów praw człowieka zakaz interpretacji rozszerzającej i stosowania analogii na niekorzyść sprawcy. Aprobata dla wykładni art. 249 pkt 2 k.k. zaproponowanej przez Wnoszącego protest oznaczałaby w istocie naruszenie tej fundamentalnej reguły prawa karnego.

Ponadto, przeciwko dopuszczalności kwalifikowania prezentowania w mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonego kandydata (kandydatów) na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jako przeszkadzania podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania przemawiają dalsze argumenty. W doktrynie i judykaturze wymaga się bowiem pewnego poziomu „zdatności” podejmowanych działań dla uzyskania skutku w postaci wywołania podstępnymi zabiegami określonego stanu u odbiorcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 249/19). Przedstawiciele piśmiennictwa opowiadają się za ujęciem podstępu jako wyzyskania lub spowodowania błędu, i doprowadzenia tym samym do takiego stanu, w którym nie można podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego (por. J. Piskorski, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 288). W orzecznictwie

wskazuje się, że przez podstęp należy rozumieć „użycie środków wprowadzenia w błąd i to takich, że nawet przy użyciu przeciętnej uwagi z błędnego mniemania wyjść nie można” (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 1957 r., III K 421/57). Poglądy te zasługują na aprobatę. W kontekście argumentacji powołanej w niniejszym proteście wyborczym nie można nie dostrzec, że dzięki różnorodności i szerokiemu dostępowi do rozmaitych mediów, każda osoba uprawniona do głosowania ma realną możliwość zapoznania się z informacjami dotyczącymi zarówno samych kandydatów, jak i ich programów wyborczych. Może ona tym samym samodzielnie i swobodnie dokonać wyboru osoby, której program jest zbieżny z jej przekonaniami. W konsekwencji nie znajduje uzasadnienia utożsamianie prezentowania w mediach pozytywnego lub negatywnego stosunku do określonych programów wyborczych, cech i kompetencji kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z działaniem „podstępem” – w ścisłym tego słowa znaczeniu, jakie przyjął ustawodawca w k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., I NSW 249/19).

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zachowania zarzucane „niektórym pracownikom mediów publicznych” dotyczące prezentowania w mediach publicznych informacji na temat kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i ich programów wyborczych nie mogą zakłócić, utrudnić lub uniemożliwić udziału w oddaniu głosu w dniu wyborów, a w konsekwencji nie wypełniają znamion przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 k.k. Podniesione przez Wnoszącego protest zarzuty w istocie stanowią polemikę z powszechnie przyjętą wykładnią art. 249 pkt 2 k.k. Z tych powodów protest wyborczy nie spełnia wymogów formalnych, o których mowa w przepisie art. 322 § 1 k.wyb.

Nie rozstrzygając na ile złożone przez Wnoszącego protest wnioski dowodowe byłyby użyteczne dla potwierdzenia postawionych w nim hipotez, wobec przyjętej wyżej wykładni art. 249 pkt 2 k.k., należy uznać je za bezprzedmiotowe. Służyłyby bowiem do potwierdzenia lub zaprzeczenia okoliczności, które nie prowadzą do zrealizowania znamion zarzucanego w proteście przestępstwa.

Z tego względu na podstawie przepisu art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. w zw. z art. 82 § 1 k.wyb., protest należało pozostawić bez dalszego biegu.